№ 29. Środa, dnia 14 kwietnia 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA: W Radomiu bez odnoszenia: Rocznie . rb. 4. półrocznie rb. 2. kwartalnie rb. 1. Pocztą: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25. Numer pojedynczy kop. 5. Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA: Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50. Nekrologi za wiersz kopiejek 20. Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30. Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Radomski Gubernjalny Komitet Sanitarny

wzywa lekarzy i felczerów na czasowe posady zarządzających sanitarnymi rejonami. Organizacja pracy według typu przyjętego w ziemstwach.

Warunki: lekarz otrzymuje pensji rb. 300 miesięcznie, felczer lub felczerka—rb. 100.

Za rozjazdy płaca oddzielna.

Z pośród felczerów pierwszeństwo przysługuje władającym językiem polskim.

Prośby należy składać na imię Prezesa Radomskiego Gubernjalnego Komitetu Sanitarnego.

Studenci—medycy III i IV kursów mogą zajmować posady felczerów. Studenci, którzy ukończyli pełny kurs kliniki, będą powoływani na posady lekarzy z pensją rb. 300 miesięcznie. 1

Stare wino w nowych worach.

Dla nas, Polaków, jest hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego czemś nowem. Inaczej z punktu widzenia polityki rosyjskiej. Dla kierowników polityki wielkiego imperjum cel wojny teraźniejszej, ujęty w tem haśle, jest tylko zakończeniem długiego procesu dziejowego—stopniowej aneksji Polski.

Twórca cesarstwa Wielkiej Rosji powziął plan wcielenia ziem upadającej Rz-plitej do niego. Za życia Piotra Wielkiego nie było momentu, któryby pozwolił plan ten zrealizować.

Dopiero małżonce jego wnuka po kądzieli, Imperatorowej Katarzynie II, przypadła rola wykonawczyni zamysłów Piotra Wielkiego.

Wykonanie było połowiczne.

Bynajmniej jednak nie błędom polityki tej monarchini, lecz krzyżującym dążności rosyjskie zamiarom analogicznym króla pruskiego przypisać należy nieudanie się planu całkowitego wcielenia Polski do Rosji.

Rosja przygotowywała plan aneksji po mistrzowsku.

Już samo osadzenie na tronie Piastów i Jagiellonów Stanisława Augusta Poniatowskiego, węzłami szczerego przywiązania i głębokiej czci związanego z Katarzyną II, a przez wyniesienie z nicości całkowicie oddanego Rosji—było tego mistrzowstwa wyrazem.

Pomimo jednak znakomitego przygotowania Polski do utraty niepodległego bytu, całkowita aneksja nie doszła do skutku, dzięki temu, że Fryderyk II, król pruski, zaproponował podział.

Nie mogę zająć uwagi czytelników ciekawym skądinąd opisem środków, jakiemi Rosja osiągnęła ten skutek, że Polska, państwo wielkie i bogate, w przeciągu pierwszych 8-iu lat panowania Stanisława Augusta zeszło do poziomu bezwolnego wasala Rosji, stało się zupełnie biernym przedmiotem spełnianej nad nią operacji podziałowej.

W roku 1772 podział Polski był już zupełnie przygotowany.

Rosja i Prusy dla zapewnienia sąsiedzkiego spokoju zmuszone były dopuścić do udziału w rozbiorze Polski i Austrję.

Dnia 18 września 1772 r. posłowie mocarstw ościennych z hr. Stackelbergiem, ambasadorem Rosji, na czele złożyli królowi polskiemu wspólną deklarację o zajęciu przez wojska sprzymierzone sąsiednich polskich prowincji.

Mocarstwa pragnęły oszczędzić rozlewu krwi, dążyły więc do tego, by Polacy sami, widząc swą bezsilność, zgodzili się oddać im ziemie polskie, których pożądały.

Deklaracja przeto posłów wzywała naród do zebrania się na sejm dla potwierdzenia zaborów.

Stało się według ich życzenia. Sejm przyjął i podpisał traktaty podziałowe w rok po deklaracji posłów, 18 września 1773 r.

Przed rozbiorem Rzplita była państwem rozległem, liczącem według Korzona 13796 mil. kw., przenosiła zatem bez mała 1 i pół raza dzisiejszą Francję, a na jej terytorjum mogłoby się pomieścić 25 takich państw, jak Belgja.

Przy pierwszym rozbiorze z Rosją zjednoczone zostały Inflanty polskie i Białoruś.

Dział ten wynosił 1693 mil. kw. Był to pierwszy etap zjednoczenia ziem polskich pod berłem rosyjskiem. Przyłączone ziemie stanowiły wszystkiego 12% kompleksu ziem Rzeczpospolitej.

W niespełna 20 lat potem za pośrednictwem konfederacji targowickiej, dążącej do obalenia konstytucji 3 maja, wojska rosyjskie i pruskie wkroczyły do Polski.

Drugi rozbiór Polski był kwestją dojrzałą do załatwienia. Formalny traktat podziałowy między Rosją i Prusami był już ułożony 23 stycznia 1793 r.

Podobnie jak przed 20 laty i teraz także rozbiór musiał być sankcjonowany parlamentarnie przez Polaków.

Zwołano tedy sejm do Grodna i poddano go kierownictwu posła rosyjskiego Sieversa, któremu moc wykonawczą nadawało zajęcie tej części kraju przez wojska rosyjskie.

Dzięki temu udało się ambasadorowi rosyjskiemu uzyskać od sejmu już w dniu 17 sierpnia 1913 r. ratyfikację traktatu podziałowego z Rosją, w dniu zaś 23 września podpisano, po słynnej całonocnej sesji niemej, traktat z Prusami.

Rosja tym razem posiadła 4550 mil. kw.

Przez drugi rozbiór sprawa zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego posunęła się znacznie naprzód. Rosja przyłączyła 33% całego kompleksu ziem polskich, co razem z działem rosyjskim z pierwszego rozbioru wynosiło 45%.

Wielki bardzo dział rosyjski obejmował Podole, część Wołynia i Mińszczyzny.

Dalszy proces jednoczenia ziem polskich pod berłem rosyjskiem rozwijał się raźno.

Polacy, instyktem samozachowawczym wiedzeni, próbowali oprzeć się siłą zbrojną dalszym podziałom. Siła ta okazała się niewystarczającą. Insurekcja 1794 r. nie dała pomyślnego dla Polski wyniku.

Nastąpił w roku 1795 ostatni podział Polski, w którym znowu, jak za pierwszym razem, wszystkie trzy państwa ościenne wzięły udział. Tu już sankcja narodu była niepotrzebna. Rozbioru dononano bez współudziału Polaków.

Rosji przypadła Kurlandja i Litwa, większa część Żmudzi, reszta Wołynia i część Chełmskiego. Udział jej wynosi 2491 milę kw., a zatem zjednoczono z Rosją tym razem 18% ziem dawnej Rzplitej.

Tym sposobem rozbiory zjednoczyły w ręku Rosji 63% ziemi polskiej.

Idąc za myślą Piotra Wielkiego, oraz nieziszczonemi dążeniami Katarzyny II, kierownicy nawy państwowej rosyjskiej, dziedzice spadku imperjalizmu rosyjskiego, przejęli z nim razem zadanie odebrania pozostałych w ręku Niemiec i Austrji 37% ziem polskich, z musu sąsiadom odstąpionych.

Przy ocenie sukcesów polityki rosyjskiej z okresu rozbiorów Polski w kierunku idei Piotra Wielkiego należy brać pod uwagę nietylko ilość otrzymanej ziemi, ale jakość działu.

Rosja posiadła ziemie, należące do Polaków, jako właścicieli ziemskich, ale mające rdzenną ludność wiejską, obcą w większości Polakom; prócz dość licznych zresztą kolonji mazurskich, siedzieli i siedzą tam zwartą masą Rusini, Białorusini i Litwini.

Dzięki ziemi, będącej w posiadaniu polskiem, kraje te miały polską kulturę.

Wiek przeszło trwające władanie Rosji po większej części ziemię z rąk polskich usunęło.

Obecnie krajów tych za czysto polskie nikt z Polaków uważać nie może. Jeżeli o zachowaniu polskości jest tam mowa, to w znaczeniu ocalenia wpływów kulturalnych, w sensie zapobieżenia wynarodowieniu tych Polaków, którzy tam żyją, będąc w mniejszości.

Asymilacja tych 63% ziem dawnej Polski jest tak gruntowna, że się zjawiają obecnie rozpaczliwe projekty ekspatrjowania się zamieszkałych tam Polaków i przeniesienia się z larami i penatami do Polski etnograficznej.

Jeżeli wynik polityki Rosji, mającej na celu zniesienie samodzielności Polski, nie przyniósł jej całkowitego plonu odrazu, to plon był zato daleko bardziej strawny dla asymilacji, mniej wymagał zachodu, niż działy Prus i Austrji. Wielkopolska, Królestwo Polskie i Galicja Zachodnia po dziś dzień stanowią jądro polskości.

Pewną pracę wynaradawiającą dokonały Prusy, ale jakże mozolnie!

Plan wcielenia Polski do Rosji ewolucyjnie, krok za krokiem niewątpliwie stanowił zmodyfikowanie idei Piotra Wielkiego, ale zmiana ta, to odchylenie wyszło raczej idei na dobre, zjednoczenie ziem polskich z Rosją stało się przez to trwalsze.

I znowu bez mała lat 20 jednoczenie ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego nie posuwało się naprzód. Zato w zaborach innych państw zachodziły w tym czasie wielkie zmiany.

Napoleon I, pogromca Prus, wytworzył w Tylży w 1807 roku nowe państwo polskie nawpół samodzielne pod nazwą Księstwa Warszawskiego. Państwo to powstało z dwu ostatnich działów rozbiorowych Prus. I Rosja skorzystała na klęsce Prus, Napoleon ustąpił jej okręg Białostocki.

Księstwo Warszawskie otrzymało wyznaczonego przez Napoleona monarchę, którego już sejm czteroletni mianował następcą Stanisława Augusta. Był nim król saski, Fryderyk August, monarcha zacny, najlepszy z Sasów na tronie polskim. Otrzymało również ustawę konstytucyjną, zastosowaną do wymagań czasu i okoliczności. Wprowadzony został kodeks Napoleona, prawo, dostosowane do potrzeb narodu wielkiego i uspołecznionego, mogące być podstawą rzetelnego postępu kraju.

Księstwo Warszawskie pomimo krótkiego trwania pozostawiło następnym pokoleniom budujący przykład poświęcenia i honoru, podniosło ducha obywatelskiego u Polaków.

Do Księstwa Warszawskiego włączył Napoleon po zwycięskiem powstaniu Galicjan pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego w 1809 r. część znaczną Galicji ówczesnej, obejmującej 4 departamenty Księstwa: lubelski, siedlecki, radomski i krakowski.

Po tem włączeniu państwo to liczyło 2852 mile kw.

Koniec jego egzystencji położyła klęska Napoleona w 1812 roku: zostało okupowane przez wojska rosyjskie.

Kongres wiedeński w 1815 r, zdecydował o jego losach.

Należy zauważyć, że przez ten drugi okres czasu, 20 lat wynoszący, Rosja zjednoczyła ze swem państwem wszystkiego tylko 160 mil kw., stanowiących obwód Białostocki, czyli 1% kompleksu ziem Rz-plitej, posiadła więc ogółem 64 proc. tych ziem.

Natomiast przy końcu tego okresu po klęsce Napoleona w ręce Rosji dostały się wszystkie ziemie polskie, które Cesarz Francji odebrał od Prus i Austrji — całe Księstwo Warszawskie. Były to ziemie rodzennie polskie. Aleksander I, ujawszy w ręce hegemonję Europy, owładnął jednocześnie całą prawie Polską, rozkazywał w Poznaniu i w Wilnie, w Toruniu i w Tarnopolu, w Krakowie i Warszawie. Brakowało do całości ziem Rzplitej już tylko Gdańska i Lwowa.

W owładnięciu ziemiami polskiemi nigdy dotychczas Rosja nie posunęła się tak daleko; pierwotna kierowniczka polityki rosyjskiej względem Rzplitej — idea Piotrowa — była blizka urzeczywistnienia; Aleksander I miał w latach 1813 — 1815 w swoich rękach prawie 9/10 całej dawnej Polski.

Jednak trudno było zatrzymać cały ten spadek po Napoleonie przy Rosji, a zwłaszcza trudno było wcielić go do państwa na podobieństwo dawnych działów rozbiorowych.

Wprawdzie Polska przez upadek Napoleona utraciła blizką już do zrealizowania niepodległość państwową na całym terenie swych ziem, ale nie utraciła moralnego owocu dwudziestoletnich wysiłków nad odbudową swego państwa. Wywróciła rozbiorowe *fait accompli*, wykazała niepożytą żywotność narodową, a tem samem dowiodła konieczności swego rozwiązania sprawy polskiej*).

Cesarz Aleksander, arbiter Europy, decydował o losie Polski.

Sprzeciwił się żądaniom niepodległości Polski, wystawionym na kongresie przez Anglję, Francję i Austrję, zgodził się na odstąpienie dużej części Księstwa Warszawskiego Prusom, z pozostałych 2312 mil kw. bez Poznania i Krakowa, utworzył Królestwo Polskie, unją realną połączone z Rosją.

Tym sposobem jednoczyło się trwale z Rosją nowe 17% ziem dawnej Polski; razem z poprzednimi działami Rosji wyniosło to już 81%.

Nowo nabyty kraj był zgoła niepodobny do poprzednio zaanektowanych. Był on rdzennie polskim, stanowił centrum narodowego życia. Świeżo zakosztował swobód konstytucyjnego życia, rozkoszy decydowania sam o sobie.

Rosja nie mogła wcielać go do swego imperjum na dawny sposób z czasów Stanisławowskich. Królestwo Polskie powołane zostało przez cesarza Aleksandra do związku z Rosją o charakterze współrzędnym.

Atoli w samym charakterze odmiennym do obu sprzęganych w ten sposób formacji państwowych: autokratycznej Rosji i konstytucyjnej Polski, jak również obu materjałów etnicznych leżała zasadnicza sprzeczność, nie rokująca tworowi kongresowemu długiego życia.

Idea związku z Rosją była u wykonawców, powołanych do jej przeprowadzenia, wciąż rugowaną przez dawną ideę prostego wcielenia. Doprowadziło to do dwu orężnych wystąpień Polaków, nad któremi ta powolna operacja była dokonywana. Oba były dla Polski niepomyślne.

Stopniowe wcielenie Królestwa Kongresowego leżało niewątpliwie w celach kierowników polityki rosyjskiej; było ono z punktu widzenia polityki rosyjskiej formacją przejściową, Królestwo Kongresowe istnieć przestało, ale 10 guberni kraju Przywiślańskiego wcielono bardzo gruntownie.

Nic dziwnego, że państwowa asymilacja tak bardzo polskiego kraju, jakim było Królestwo Polskie, musiała być długotrwałą. Sprawa jednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego przez całe stulecie w widoczny sposób nazewnątrz nie posuwała się naprzód. Jednoczenie było, ale wewnętrzne, powolne, niedostrzegalne prawie.

Dopiero wielka wojna europejska 1914—15 roku otwarła Rosji perspektywy dalszej aneksji pozostałych w rękach sąsiadów 19% ziem Rzplitej. Stąd się zrodziło hasło zjednoczenia ziem polskich pod berłem Cesarza rosyjskiego.

Wiemy, iż znalazło ono realizację w aneksji Galicji, której obecnie około 3/4 jest zajęte przez wojska rosyjskie.

W przybliżeniu anektowane ziemie wynoszą 1062 mile kw. czyli 8% kompleksu ziem Rzpiltej. Jeżeliby więc stan obecny posiadania Rosji był utrzymany, ilość wcielonej do Rosji ziemi dawnej Polski wynosiłaby 89 proc.

Należy zauważyć, że i teraz jak przed 120 i 140 laty nie obyło się bez współdziałania Polaków. Teraz chodziło oczywiście nie o jakąś sankcję sejmu polskiego, którego niema, ale o moralne aprobowanie przyłączenia Galicji do Rosji. Wystąpienie Koła Polskiego w Dumie i Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie dało Rosji pożądaną aprobatę.

„Ziemia Lubelska“.

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikaty donoszą, że na zachód od Niemna, pod Ossowcem, w okręgu Jedwabne trwają walki częściowe i artyleryjska wymiana strzałów. W Karpatach odrzucono duże siły nieprzyjacielskie, które powtórnie atakowały. W kierunku stryjskim odparto ataki na dużej przestrzeni z ogromnemi dla nieprzyjaciela stratami. W innych częściach frontu bez zmian.

Pod Dardanelami.

Z Mityleny telegrafują, że flota sprzymierzona w ostatnich dniach zaczęła znów zrzadka bombardować Dardanele, szczególniej zaś nowe okopy Turków. Wszystkie wielkie okręty sprzymierzone odeszły w niewiadomym kierunku.

*) Prof. Askenazy: Rosja i Polska str. 63.

ś. p.

Antoni Piaskowski

Z Warszawy, dokąd udał się na kurację, doszła smutna wiadomość o zgonie ś. p. rejenta Antoniego Piaskowskiego w niedzielę ubiegłą. Zmarły, od kilku lat zamieszkały w naszem mieście, cieszył się ogólnym szacunkiem, jako człowiek wielkiej prawości, taktu i sumienności w pracach swojego zawodu. Powołany na stanowisko zaszczytne prezesa Tow. Dobroczynności pełnił z oddaniem się przez pewien czas ten obowiązek. Ś. p. Piaskowski chętnie brał za pióro, ulegając wrodzonym niepoślednim zdolnościom publicystycznym, którym niestety rozwinąć się nie pozwoliła praca zawodowa. W okresie t. z. rewolucyjnym i pierwszych wyborów do Dumy Państwowej umieszczał w „Gazecie Radomskiej” artykuły polityczne i społeczne, podpisywane kryptonimem „Ostoja” i często przedrukowywane w prasie warszawskiej. Stanowisko ś. p. Piaskowskiego w pracach tych ujawniało, że piszący, stojąc na gruncie bezpartyjnym — lecz nie obojętnym, patrjotycznym i szlacheckim w najlepszem pojęciu tego określenia, pragnie zwrócić uwagę na obowiązki obywatela w ciężkiem położeniu kraju, dość przypomnieć art. „Do bezpartyjnych”, jedyny w tym tonie i powtórzony w najpoważniejszych organach stołecznych. Prócz tego umieszczał w „Gazecie Sądowej” artykuły prawnicze poważnego znaczenia. W młodości probował sił w poezji, których jednak nigdy nie drukował, oprócz drobnych bardzo udatnych satyrycznych zwrotek w „Gazecie Radomskiej” pisanych już w Radomiu. Nieznając szczegółów, dotyczących biografji zmarłego, stwierdzić tylko musimy, że rejent Piaskowski był człowiekiem bardzo dobrym, dziwnie skromnym i cichym, nie narzucającym nikomu swego zdania, choć ono było zawsze rozumne, wytrawne i uczciwe. Pogrążony w pracy, odsunął się już dość dawno od życia społecznego i towarzyskiego, cały oddany rodzinie. Śmierć Jego przedwczesną, gdyż liczył lat 55, przyspieszyły wrażenia przebywane w czasach ostatnich, doprowadzając słabe nerwy do ostatecznego wyczerpania. Pismo nasze ze zgonem ś. p. Piaskowskiego straciło życzliwego przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

Z MIASTA.

Mianowanie. Według doniesienia T. A. P. mianowano rz. r. st. Dołgowo-Saburowa wicegubernatorem radomskim.

Z kroniki żałobnej. W dniu wczorajszym odbył się smutny nad wyraz obrzęd wspólnego pogrzebu dwojga zmarłych małżonków Stanisławy z Ziembińskich i Adama Krzyżkiewiczów, zmarłych po krótkich i ciężkich cierpieniach. Zgon żony poprzedził śmierć męża o dwa dni, przyczyną śmierci było podobno gwałtowne zapalenie płuc.

Z Komitetu Sanitarnego m. Radomia. Na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu Sanitarnego zapadła decyzja, aby w celu uchronienia mieszkańców od rozpowszechniania chorób zaraźliwych na wrotach domów i drzwiach mieszkań, gdzie leżą chorzy zaraźliwi, naklejać za pośrednictwem policji kartki z odpowiednim napisem. Przytem Komitet postanowił zwrócić się do osób dobrej woli, aby, w celu przyjścia z pomocą w działaniach Komitetu, raczyły zgłaszać się do tegoż Komitetu, w celu przyjęcia obowiązków Opiekunów cyrkułowych.

Ze Stow. Kob. Pracujących. W niedzielę ubiegłą odbyło się ogólne zebranie członkiń Stowarzyszenia, na którem rozbierano wiele kwestji. Przewodnicząca Stow. p. Wroncka poddała duskusji ważną sprawę wynalezienia zarobków dla kobiet zgłaszających się po wsparcia w naturze do sekcji dobroczynnej Kom. Obywatelskiego. W odpowiedzi panie, uznając, że zamiast jałmużny należy dawać pracę, zwróciły uwagę, że w wielu wypadkach zarobek nie wystarcza, trzeba dać pomoc, sprawdzenie jednak stanu materjalnego dotychczasowe było wadliwe, zdarzały się liczne nadużycia, należy więc powołać opiekunki lub opiekunów dzielnicowych, którzyby najdokładniej, stale poznajamiali się i czuwali nad położeniem petentów. Co do wynalezienia zarobków, które można by ofiarowywać zamiast wsparcia, panie zebrane dały trzy projekty, a mianowicie: zorganizowanie pralni na szeroką skalę dla kobiet silnych i umiejących prać, dla słabszych robotę pantofli dla szpitali, dla najwątlejszych guzikarstwo. W celu wyuczenia tych zajęć należy zgodzić instruktorkę, sprowadzić materjały i chętne kobiety zgromadzić w pewnych godzinach na naukę tych czysto kobiecych rzemiosł. Zaś kobiety z ludu wiejskiego, nieposiadające zręczności do prac wyżej wymienionych, skierować do prac ogrodowych w mieście, lub na zarobek do dworów okolicznych. Ogrody radomskie zupełnie rozgromione przedstawiają obraz rozpaczliwy, i o ile nie będą uprzątnięte i przekopane staną się gniazdami zarazy, właściciele znów skarżą się na brak najemnika i niemożliwość podjęcia pracy. Postanowiono na wniosek przewodniczącej zorganizować popularne odczyty z dziedziny etyki i hygieny. Postanowiono wznowić regularne wnoszenie składek celem utrzymania instytucji. Rozpatrywano sprawę palącą upadku moralności, w tym celu zebranie omawiało sprawę założenia „Ogniska“ dla dziewcząt bezdomnych, które wpadają w ręce rajfurek i różnych handlarek ciałem kobiecem. Potrzebę „Ogniska“ motywowano tem, że dziewczyna bezdomna niema gdzie się schronić, by uniknąć złego losu, i znów nawet upadła niema gdzie szukać oparcia i opieki, chcąc powrócić na uczciwą drogę życia. Zebranie rozeszło się, poruszywszy jeszcze kilka naszych bolączek społecznych, na które rady trzeba szukać we własnem poczuciu obowiązku Polek i obywatelek.

Ofiary. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zdzisława Badowskiego p. Rusinowicz składa rb. 5 na Szkołę had. męską.

Zamiast kwiatów na trumnę ukochanego brata ś. p. Zdzisława Badowskiego, na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej męskiej składają rb. 25 E. B. i P. B.

Dla uczczenia pamięci kuzyna ś. p Zdzisława Badowskiego, dla najbardziej potrzebujących do uznania Redakcji składają: Gumowscy rb. 5 i Ettingerowie rb. 5.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda Podkulińskiego składa rb. 10 na Tow. Wpisów pensji M. Gajl Irena Szczepanowska.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka ś. p. Antoniego Piaskowskiego, składają Zdzisławowie Woszczyńscy rb. 5 dla najuboższych.

Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu według reglamentacji lekarskiej za dwa ostatnie tygodnie.

Ospa: Lubelska 82, Rynek 6, Wałowa 19, Wałowa 59, Lubelska 92.

Szkarlatyna: Nowogrodzka 14, Marywil, Lubelska 24, Michałowska 4.

Tyfus plamisty: Wysoka 39, Lubelska 97, Szeroka 16 (3 przyp.), Starokrakowska 12, Dymitrewska 26, Lubelska 48, Marjackie 1.

Tyfus brzuszny: Nowogrodzka 5, Dymitrewska 8, Kozieniecka 4, Lubelska 97 (2 przyp.), Lubelska 39, Lubelska 14, Wałowa 7, Szwarlikowska 20 (2 przyp.), Szwarlikowska 14 (6 przyp.), Starokrakowska 5, Wałowa 33, Wałowa 51, Wałowa 9, Podwalna 5, Mała 3 (3 przyp.), Stare-Miasto 2, Wysoka 39, Bóżniczna 18, Wałowa 17, Dymitrewska 5.

Dyzynterja: Lubelska 65.

Nagminne zapalenie opon mózgowych: Lubelska 86, Warszawska 17, Podwalna 5.

Dyfteryt: Piaski 26.

Z KRAJU.

Matury polskie. Według zamieszczonej w „Nowoje Wremia“ wiadomości dowiadujemy się, że władze wyższe zadość uczyniły staraniom Jenerał-Gubernatora warszawskiego, ks., Engałyczewa o pozwolenie polskim szkołom średnim prywatnym dokonania egzaminów ostatecznych *(maturitatis)* w tych szkołach w obecności delegatów okręgu naukowego. Minister oświaty zakomunikował nadto, że egzaminy mogą być dokonywane w języku polskim oprócz egzaminów z geografji, historji i literatury Rosji, które powinny odbywać się w języku państwowym.

W kołach rządowych poruszono też sprawę udzielenia pozwolenia na przyjmowanie do uniwersytetów wychowańców polskich szkół średnich prywatnych, którzy ukończyli kurs ich, oraz zdali egzaminy dojrzałości w obecności delegatów okręgu naukowego.

Deputacje. Poseł do Dumy, Bomasz z Łodzi, poseł Frydman, przedstawiciel Radomia—Bekerman, i Kielc—Marder, otrzymali audjencję u ministra Makłakowa. Deputacja obszernie przedstawiła ministrowi „położenie ludności żydowskiej w obrębie działań wojennych“.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою, Радомъ 1 апрѣля 1915 г. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**